

W NIEDZIELĘ DNIA 19. LUTEGO 1809.

Z Wiednia d. 11. Lutego.

D. 7 b. m. odprawione zostały doroczne exekwije za ś. p. Najjaśniejszą Cesarzową Eleonorę z domu Xiężniczkę Mantuańską, jako założycielkę gwiazdzistego orderu damskiego, tudzież za zmarłe tegoż orderu damy, na których znajdowała się Najjaśniejsza Cesarzowa, jako najwyższa protektorka tego orderu, wraz z Arcy Xiężniczką Beatryką i przytomnymi tu damami.

W C. K. woysku zasły co do osób następujące odmiany:

A. Podwyższonemi zostali: Napułkownikow, i Podpułkownicy: Csivich de Rohr od reg. Ogulinera; Pulski i Pechy od korpusu inżynierow, i Stanisław wick od batalionu Tschai-ka. Na podpułkownikow: Majorowie Zierwurz od załogowey artyleryi; Milascs, Bonomo i Frantischek od korpusu inżynierow, i Rodich od reg. Ogulinera. Na Majorow, Kapitanowie: Hohensenner od batalionu Tschai-ka; Dörre, Maurice Hambucher, Ennh-ber De Traux i Kinski od korpusu inżynierow; Medwey, rotmistrz od Hellen - Homburg huzarow, i Bayer de Heidelberg, rotmistrz od Szeklera huzarow.

B. Przywroceny do służby został: Pensyonowany Podpułkownik Schaffer, jako dowodca domu inwalidow w Pettau.

C. Przeniesionemi zostali: Majorowie: Widmayer, od 2go Wołoskiego do Ogulinera regimentu; Rom, od Alwinzowego do regimentu Gradiski; Nowak, od Weidenfelda do regimentu Broodera; Kolb, od Czartoryskiego do 2go Wołoskiego regimentu; Melchior, od Colloredo do regimentu Czartoryskiego, i Chapui, od Straucha do regimentu Beaulieu.

D. Otrzymali wysłużone pensye: Pawich, i wszy major od regimentu Gradiski, z tytułem podpułkownika; Spornmacher, kapitan od regimentu Strasolda; Richter, od Hohenzollera lekkiey konnicy; Lusenski, rotmistrz, od Węgierskiey gwardyi, i Logdman od Kordonu; wszyscy z tytułami majorow.

E. Oddalili się z służby: Croffard, kapitan od Mitrowskiego, i Rado, od Kienmayera huzarow; oba z tytułem majorow.

F. Umarli: Boszowski, jenerał major; Schröckinger de Neudenberg i Homburg, pensyonowani jenerałowie majorowie; Rudnay de Rudno, pensyonowany pułkownik; Bukowina de Liebstadt, podpułk. od 2go Banal re-

gimentu; Dietz de Treunfeld, pensyonowany podpułkownik; Homonay, major od Hellen-Homburga buzarów; Jsing major od fur woy-skowych; Baldau, Suchy de Weidenfeld i Klar, pensyonowani majorowie; Balogh de Galantha, tytularny major.

Dzisieysza gazeta dworska zawiera pod artykułem z Turczeh, co następuje:

D. 5 Stycznia podpisany został pod Dardanellami pokoy między wysoką Portą i Anglią przez Angielskiego ambasadora, P. Adair i Tureckiego pełnomocnika, Hakki effendego. Wszystkie porty Ottomańskiego państwa są zatem znowu dla Angielskich okrętów otwarte. Wiadomość o ważnym tem zdarzeniu rozesłana została do wszystkich handlowych miast Tureckich w Europie, Azji i Afryce, i spodziewać się należy, iż rozpocznie się wielki handel zgłownymi miastami Lewantu i że cena osadowych towarów znacznie się zniży.

Wspomniona wyżej gazeta dworska umieściła następujący artykuł z Hiszpanii:

Dwudziesty dziewiąty biuletyn woyska Francuzkiego w Hiszpanii.

" W Waladolidzie d. 16 Stycznia 1809 —

D. 10 Stycznia główna kwatera Xcia Belluny (Marszałka Wiktora) znajdowała się w Aranjuez. Na wiadomość, że pobite w Tudela woysko Hiszpańskie zgromadziło się znowu w okolicach Kuenki i zmocnione zostało nowym rekrutem z Granady, Walencyi i Murcyi, osądził Król Hiszpański za podobne, iż można zwabić bliżej nieprzyjaciela. Tym końcem kazał cofnąć wszystkie oddziały woyska, które poszły były do gór Kuenki z drugiej strony Tarancon i Hueta. Hiszpańskie woyska postępowały za cofającemi się oddziałami. D. 12 obrały sobie stanowisko w Ucles. Xzē Belluny postąpił potem naprzód do Tarancon i Fuente de Padronaro. D. 13 wyru-

szyła dywizya Jenerała Villate z przodu przeciwnieprzyjacielowi, gdy tym czasem zaskakiwał mu Xzē Belluny z dywizyą Jenerała Ruffin przez Alcazar. Jak tylko Jenerał Villate postrzegł Hiszpanów, przyśpieszył marsz i przymusił do ucieczki 12 do 13,000 Hiszpanów. Ustulowali oni w prawdzie cofnąć się przez Carascosa do Alcazar, ale już przeciął im był drogę Xzē Belluny. Dziewiąty regiment lekkiej piechoty, 24ty i 96ty liniowy wstrzymały naieźonym bagnem uchodzącego nieprzyjaciela. Hiszpanie złożyli broni; zabraliśmy 300 officerów, 2 jenerałów, 7 pułkowników, 20 podpułkowników i 12,000 żołnierzy w niewolę. Zdobyliśmy 30 chorągwi i całą artyleryą. Nieiaki Wenegas, który dowodził temi woyskami zabity został.

" Ciagle ściganemi są Anglicy w Galicyi. Wyparci z Lugo udali się ich 3 części do Koruny, a 4ta do Wigo, gdzie mają przewożowe statki. Xzē Dalmacyi (Marszałek Soult) poszedł do Koruny, a Xzē Elchingen (Marszałek Ney) do Wigo.,

List z Bajony pod d. 19 Stycznia wyraża:

" Anglicy uciekają częścią do Koruny, częścią do Ferrolu.

" Miasto Koruna dzieli się na dwie części, z których jedna nazywa się nowem, druga starem czyli niższem miastem. Ostatnie leży na małym ięzyku ziemi, który morze oblewa aż do wyższego czyli nowego miasta, i oba łączą się murem. Nowe miasto leży na odnośnej góry i broni go cytadela. Port Koruny jest bardzo piękny; znajduje się w półwyspie na wniysciu do odnogi Oceanu, ciągnący się do lądu aż do Betunzos, i ma kształt półksiężyca. Na obu jego końcach znajdują się zamki S. Klary i S. Marcina i wysepka, która zasłania go od północnego wiatru. Wniyscie do

portu zastaniaia szanice St. Armato i St. Antonino, z których ostatni zrobiony jest na ska-
le, górujący razem nad portem i częścią
przedportu. Ludność Koruny wynosi tylko
4000 ludzi.

" Ferrol jest jednym z najsławniejszych
w Europie i od połowy wieku 18go najlep-
szym portem. Przed rokiem 1752 Ferrol był
tylko miasteczkiem zamieszkanem od rybaków;
z wolna przerobiony został podług regularnego
planu na obszerne miasto, którego ludność co-
dziennie wzrastała. Port zastoniony jest prze-
ciw wszelkim wiatrom i dla tego nader bez-
pieczny. Obwarowany jest redotami, z któ-
rych każda ma z przodu 5, a z boków 4 dział-
ka; wszystkie fortyfikacye połączone są szan-
cem i rądlem, które zastaniaia wewnętrzne
baterye. Z tego powodu trudno będzie prze-
szkodzić tam Anglikom wliędzenia na okrę-
ty. „

Wiadomo, że już d. 14 Października w
wieczor roku zeszłego znieważył i porwał z
domu Rossyjskiego posła, Barona Strogonow,
w Madrycie dwóch jego służących, którzy
byli Francuzami. (Fałsz iednak, jak niektóre
pisma donosiły, ażeby zamordowanemi byli.)
Baron Strogonow opuścił potem Madryt. Ga-
zeta Madrycka pod d. 21 Października ogło-
siła następujące cznajmienie, które razem
wszędzie poprzybiliane zostało:

" Zaszło d. 14 Października w wieczor w
domu Rossyjskiego ministra, Barona Strogonow,
zdarzenie jest iedno z najnieprzyjemniejszych;
ponieważ splamioł rząd i naród Hiszpański,
który od dawna szczycił się szanowaniem pra-
wa narodow. W czasie terażniejszych oko-
liczności powinniśmy, a tem więcej Madryt
szanować reprezentantów obcych mocarstw.
Powody, które przywodzą względem zgwał-
cenia domu tego ministra, nie usprawiedliwia-

ia bynajmniej uchybienia winnego uszan-
owania iego osobie, iego familii i mieszkaniu,
wszystkie one są święte, i wyrządzona im naj-
mniejsza obelga poczytana być powinna za
zbrodnią. Prędzzy obrazić można interes mo-
carstw i stosunki ich reprezentantów, niżeli
prywatne osoby. Za utrzymaniem i wyko-
naniem tej zasady, mowi naywyraźniey po-
lor i powaga narodow. Niechayże miasto Ma-
dryt nie okrywa się więcej podobną hańbą!
Uszanowanie dla publicznych mniemsań, ścisłe
związki, które nas łączą z przyjacielskimi
mocarstwami i narodowy nasz charakter za-
nadto są znane, ażeby potrzeba ieszcze przy-
wodzić polityczne powody do zachowania
prawa narodow. Lud, który w tak okropnem
położeniu zdziwił świat swoim postępkiem,
powinien także mądrze i wspaniale postępować
w sprawach wielkiej wagi, gdyż przez naj-
mniejszy w tej mierze błąd splami swe imię
w oczach przyjacielskich mocarstw i całej Eu-
ropy. Z drugiej strony junta środkowa uwa-
żać będzie z naywiększem nieukontentowaniem
najmnieysze tego gatunku zdroźności, i surowo
przeciw występnyim postąpi. Naysurowsze ka-
ry, nawet śmierć spotka tych wszystkich, któ-
rzy wprost lub ubocznie znieważą osoby, fami-
lie lub mieszkania obcych ministrów, lub uszyli
im aczby najmniej winnego uszanowania.
Kto mniemał, iż w takowych domach znaydo-
wali się ukryci Francuzi, ten powinien był
donieść o tem rządowi lub środkowej juncie,
ażeby przedsięwzięła przyzwoite kroki do ich
ukarania. Ninieyszy wyrok ma być przez
radę ogłoszony i hayściśley wykonany. —
Działo się w Królewskim pałacu, Aranjuez,
d. 15 Października 1808.

Herabia Florida Blanca.

Z Peterzburga d. 21. Stycznia.

Onegday dał Najjaśniejszy Imperator, w Tauryckim pałacu bal maskowy i faierwek dla Najjaśniejszych Królestwa Pruskich. Pierwsze siedem klas wojskowych i cywilnych urzędników, tudzież wielu kupców zaproszonymi nań zostali. Rozdano 2000 biletów. Faierwek zakończył się z 30,000 rac bukietem. Znaydowało się na tej uroczystości ciało dyplomatyczne, wszyscy znakomici cudzoziemcy, Xiążęta Weymar, Oldenburg i Koburg.

Tuteysi kupcy chcą uczynić pamiątką dzień zaręczenia W. Xiżny Katarzyny z Xiem Jerzym Oldenburg, wykupili dnia tego 25 osób, które za długi na więzienie skazane zostały. W tym samym czasie, kiedy pierwszy wysłrzał z działa dał znać odpełnionem zaręczeniu otworzyły się drzwi więzienia i zadłużeni więźnie opuścili je z wdzięcznemi łzami.

Z Abo d. 12. Grudnia.

Dziś w dzień urodzin Najjaśniejszego Imperatora Alexandra powrócił do naszego miasta Naczelną jenerał, Hrabia Buxhewden, i wspaniały wiaad jego powiększył uroczystość dnia tego.

Z Paryża d. 27. Stycznia.

Wyrok Cesarzski wydany pod d. 1 Stycznia w Astorga stanowi w treści:

Ośmdziesiąt tysięcy popisowych ludzi z roku 1810 mają być natychmiast wybranemi i na d. 1 Lutego będą do drogi gotowemi. Pięciu popisowych z każdego departamentu, którzy czytać i pisać umieją, będą do gwardyi dodanemi. Czterdziesta część wybranego w każdym departamencie ludu wcielona zostanie do karabinierów i kirysierów, inna 40ta część do artyleryi i saperów, a reszta podzielona będzie na między piechotę i jazdę, tak aże-

by każda kompania piechoty, artyleryi i saperów składała się z 140, każdy regiment piechoty wraz z sztabem z 3920, a każdy regiment dragonii, huzarów i strzelców z 1100 ludzi.

Genueńskie gazety donoszą, iż wspaniały gościniec, który kosztem J. C. K. Mci robią w Korsyce z miejsca jego urodzenia Ajaccio do Belfia, w krótko ukończony zostanie. Miasto Ajaccio otrzymało przez tego od kilku lat wspaniały rynek, wiele nowych ulic i innych upiększeń.

Powietrzny żeglarz Blanchard technięt zassał paraliżem; życie wprawdzie jeszcze, ale jest bardzo słabe.

Przed kilku dniami Raymond i Condurier zostali przez wojskową kommisją za potajemne werbowanie dla Anglii na śmierć skazanemi. Na końcu Listopada r. z. mieli się zwerbować zgromadzić w lasu Bulonńskim i do Anglii przeprawić; lecz zamach ten, zawczasu odkryty został.

Wczoraj w południe dawał J. C. K. Mość audyencyę. Imperatorsko-Rossyjski ambasador, Xię Kurakin, oddał J. C. K. Mci list wierzytelną.

Najjaśniejszy Cesarz zaraz po powrocie z Hiszpanii rozmawiał kilka godzin z Rossyjskim Ministrem Stanu, Hrabia Romanzow.

Pod czas ostatniej audyencyi Cesarzko-Austryacki ambasador, Hrabia Metternich, z szczególniejszą grzecznością od J. C. K. Mci był przyjęty.

Z Włoch d. 20. Stycznia.

Podług prywatnego listu z Wenecyi pod d. 18 Stycznia rozchodziła się pogłoska, że korpus Francuzkiego i Włoskiego wojska stanie w pobliskości tego miasta obozem, i że przysposobiano już dla niego żywność.

Od brzegów wyższego Renu d. 20 Stycz.

Zawsze jeszcze przybywają do naszych okolic pojedyncze korpusy jazdy, powracające z Niemiec i idące do Besanconu i Lyonu. Dwie dywizye, za którymi idą, (Jener. Boudeta i Molitor) nie mają dotąd jeszcze rozkazu względem przyszłego swojego przeznaczenia. Pierwsza stoi w Lyonie i około Lyonu, druga w Burgund. O dalszem marszu przybyłych z Niemiec na lewy brzeg Renu dywizyj Jenerałów Legrand i Cara St. Cyr nie także nie słychać, a pozostałe jeszcze w Niemczech dywizye pod rozkazami Xcia Auerstädt stoją w dotychczasowych stanowiskach i dopełnione są przez znaczne transporty popisowych, którzy co tydzień z Francji przybywają, tak iż odeszłe do Francji woyska zostaną poniekąd w krótkce niemi zastąpione.

Z Berlina d. 24. Stycznia.

Bal, który kupcy miasta Rygi dali dla Najjaśniejszych Królestwa naszych kosztował 36,000 rubli. W sali do tańca stały naszenia z kwiatami, drzewa trześciowe z dojrzałym owocem, &c.

Sławny nasz Astronom Bode kazał w tutejszych gazetach umieścić co następuje. — Gdy przyjemną jest rzeczą, zwłaszcza w teraźniejszych czasach, rzucić niekiedy okiem na światła niebieskie, zwracam przeto uwagę lubiących podobne widoki na piękne zjawiska. Dwa najpiękniejsze planety Wenus i Jowisz, które od Grudnia pod czas pięknych wieczorów zdebiły zachodnie niebo, zbliżają się coraz bardziej do siebie. Wenus zacznie się d. 27 Stycznia oddalać. Jowisz zniknie z naszych oczu około końca Lutego; ale Wenus pozostanie w swoim zbliżeniu się do ziemi aż do końca Maja, jako gwiazda widzialna. Wenus pokazuje się tylko co 8 lat w tak pięknym blasku podieśień, &c.

D. 18 Stycznia był w Królcwcu 24ty stopień zimna; właśnie pod ow czas wyruszył stamtąd woyska do Berlina i na w pół przeziembie musiały się nazad wrocić.

Gdy Najjaśniejsi Królestwo Jchmość d. 7 Stycznia z Królewiczami Wilhelmem i Augustem do Petersburga przybyli, wystąpiło w paradzie na ich przyięcie 30,000 woyska piechoty i jazdy.

Woyskowy popis, który miał być w krajach Pruskich zaprowadzony i już był ogłoszony, został znowu cofnięty, i dotychczasowy sposób rekrutowania pozostanie do dalszego czasu.

Woenny Radea Cölln, który uwięziony był w Lignic, przeprowadzony został do Glacu.

Z Monachium d. 31. Stycznia.

O d Dunaju i innych rzek nadchodzą smutne doniesienia. D. 26 rzeka Jsera doszła do nadzwyczajnej wysokości. Przy Zolling został most na Ammerze zerwany. Okolice Landshuta całe są zalane, a gościncami do Kehlheim, Ratysbony, Straubing i Deggendorf nie można ani piechotą przeysść, ani kenno iechać. Lody rzeki Ammer poczyniły w ogrodach i budynkach około Landshuta wielkie szkody. Most na Jserze w Dingolfing utracił 3 izbice i przerwana została komunikacya z lewym brzegiem, a przy Landau 4 izbice i reszta pozostałych palow mocno są uszkodzone. Z Straubing donoszą pod d. 27 Stycznia, iż Dunaj zalał wszystkie w tej okolicy płaszczyny; gościnnie aż do Parksteten jest zalany, i most przy Neustadt znieśiony.

Z Stuttgardu d. 30. Stycznia.

Tutejsza gazeta dworska zawiera: Najjaśniejszy Król Wirtemberski został zniewolony zakazać wydawania dalej peryodycznego pisma pod tytułem: *Kronika dla Niemiec*,

dla umieszczanych w nim nieprzyzwoitych i nagannych artykułów.

Z Berna d. 24. Stycznia.

Gazeta tuteysza przywodzi następującą anekdotę o szlifiarsu w Bule w Kantonie Wodzkim: Człowiek ten żywił się jedynie z swojego braska. Za urodzeniem każdego dziecięcia był pracowitszym. Sąsiad jego ofiarował mu nie dawno pół losu loterycznego za 25 Batzów. Z początku wzbraniał się przyjąć go, ale nakoniec dał się nakłonić. Pewnego dnia szlifując nożyczki, przybiega do niego posłaniec i wołając: wygraleś pół losu w kwocie 8000 franków. Pomyślna ta nowina nie sprawiła na nim żadnego wrażenia; kończył spokojnie szlifowanie swoich nożyczek. Nazajutrz udał się do rady gminnej i rzekł: "Zacni Panowie! Bóg obdarzył mnie darem, którego teraz użyć nie mogę; ale po 20 latach, gdy będę starszy i moim dzieciom potrzeba będzie obmyśleć sposób do życia, będzie mi bardzo przydatny. Oto są pieniądze, po 20 latach oddacie mi te 8000 fr. wraz z prowizją.,, Wysypał razem z swego wacka 100 fr. na stół, mówiąc: "Te pieniądze zarobiłem w pocie mego czoła i powinny mi służyć do błogosławieństwa!., — Rada gminna zezwoliła na żądanie pocziwego szlifiarza i pochwaliła jego plan życia.

Dla miejsc, które ucierpiały przez opadanie bałwanów śniega, nadchodzą z całej Szwajcaryi znaczne składki dla wsparcia nieszczęśliwych. W kronikach naszych nie znajdziemy od 100 lat śladu, żeby śnieg tyle poczynił szkód jak tej zimy.

O wojskach Szwajcarskich które znajdują się na żołdzie Francuzkim i Hiszpańskim nie mamy, jak tylko ulomkowe doniesienia.

Z Kopenhagi d. 30 Stycznia.

J. K. Mośc przyjdował osobiście na ka-

pitule orderów w zamku Rosenberg i mianował wiele osób kawalerami i komanderami orderów Słonia i Dauebrog.

Mówią, że Król Szwedzki przyjechał z Sztokholmu do Göttenburga,

Z Niort d. 25 Stycznia.

Ustawicznym deszczom i wiatrom zachodnim towarzyszyły całą noc z 7 na 8 błyskawice i pioruny. Wiele domów zostało uszkodzonych i drzewa były z korzeniami powyrwane. Rzeka Sewra wystąpiła z swego koryta i wiele okolic zalata; szczęściem wylew nie zrobił przecie więcej żadnej szkody.

Z Raguzy d. 1. Stycznia.

Gazety Francuzkie pisały były, iż zaszła rozprawa na granicach Tureckich, iż 600 wojska Francuzkiego poszło na pomoc Baszy Haggi, którego bracia jego oblegli. Lecz inaczej wcale rzecz się ma.

Haggi nie jest baszą, ale tylko prostym bejem, który wielkie przysługi zrobił Francuzom, gdy weszli do Raguzy. Nabył prawa do ich przyjaźni, zwłaszcza nie pozwalając Montenegrynom i Rosłyanom pod czas oblężenia Raguzy przez kraj Turecki przecho-

Pokłóciwszy się z trzema swoimi braćmi o oyczytły majątek, przymuszony został zamknąć się z małą liczbą swoich stronników przed ich zapalczywością w twierdzy Ultora, leżącej na granicy Tureckiej między Nasentą i granicą Raguzy. W krótko Haggi-bey znalazł się bez żywności i własnem zostawiony siłom, wezwał zatem pomocy Francuzów.

Jenerałowie Francuzcy nie chcąc opuścić człowieka, który uczynił im przysługę, nie dozwalać zgromadzenia się Turków w okolicach twierdzy Opus, postanowili wesprzyć go, a przynajmniej poiednać z bracią. Ufłowano po drugi raz ich poiednać, i tym

końcem wyruszył Pułkownik Godard z 700 ludzi. Przybywszy na równiny Popowy zatrzymał ich krzyk Turków, którzy usadowiwszy się na górach, mniemali się być niezwyciężonemi i niechcieli przystąpić do zgody. Pierwszy ich wystrzał był znakiem do powszechnego ataku.

Strzelcy i dwa małe działa dawały ciągle z przodu ognia do reduty i ściągaly na tę stronę uwagę, gdy tym czasem kompanie liniowego wojska zachodziły Turkom z tyłu. W krótkce zobaczyli się zaskoczonemi, porażonemi i w mniej godziny cała okolica została przez nasze wojska zajęta. Na ow czas żywność, którą prowadzono Haggi Bejowi, weszła do oswobodzonej twierdzy.

Z Madrytu d. 8. Stycznia.

Dla utrzymania porządku i publicznej spokojności wydał Jenerałny rządca Madrytu, Jenerał Belliard, pod d. 5 rozporządzenie, w którym wyraża:

" Alkadowie dołożą starania dowiedzenia się o stanie wszystkich cudzoziemców znajdujących się już lub przybydź mogących do Madrytu. Wszystkich, którzy zdawać im się będą podeyrzanemi zaaresztują. Zdadzą codziennie rządcy rapport o tych cudzoziemcach lub przedsięwziętych przeciw nim środkach. Oprócz tego rapportu doniosą co rano rządcy o wszystkich zdarzeniach dnia poprzedniczego. Jeżeliby zaś trafiły się zdarzenia potrzebujące prędkiego zarządzenia, tedy mają uwiadomić zaraz o nich rządcę. Korregidor, iego namiesnik i pierwsi urzędnicy municypalności mają często z patrolami chodzić po mieście. Alkadowie mają, niemniej często w swoich okręgach patrolować. Dowodzca miejscowy, korregidor i alkadowie umowią się względem urządzenia Francuzkich i mieyskich patrolow, &c."

Z Filadelfii d. 17. Listopada.

Urodzaje w zjednoczonych Stanach Ameryki bardzo tego roku były obfite; ale trwa ciągle zamknięcie portow, i kongres zdaje się nie chceć prędey znieść embargo, poki nie nastąpi pokoy między Francją i Anglią, zatem nie ma żadnego pokupu na zboże. Podobnież żalą się plantownicy Karoliny, Wirginii i innych południowych prowincyy, że nie mają odbytu na swoje płody, iako to ryż, indygo, tytuń i bawełnę. Niezmierne składy tych artykułow pomnażają się codziennie, i wielu plantownikow postanowiło zaprzestać rozkrzewiania ich, jeżeli embargo dłużej trwać będzie. Conkradkowo bywa z nich sprzedawane jest niczem.

W zachodnio-indyjskich wyspach Angielskich panuje teraz wielki niedostatek mąki.

Złota gorączka, która przed kilku laty kilkakrotnie w zachodnich Indjach i nad innemi brzegami grassowała, nie pokazała się Bogu dzięki od niejakiego czasu.

W prowincyach Hiszpańskiej Ameryki urządzają teraz wszędzie narodowe gwardye i milicye; nie ma w całym świecie bogatszej gwardyi, iak w Meksyku, gdyż znajduje się w niej wielu żołnierzy i officerow, którzy miliony posiadają. Sądząc z ducha, który pomiędzy mieszkańcami Hiszpańskiej Ameryki panuje, nie są oni wcale skłonnemi oddzielić się od macierzyńskiego kraju.

W przeszłym roku wystawiono tu w Filadelfii 900 nowych domow; liczba mieszkańców wynosi już do 90,000. Za kilka lat miasto nasze stanie się drugim Londynem.

Miasto Kentuki, które dopiero przed 30 laty przez Europejskich osadnikow zaczęło się budować, liczy już dla urodzajnych swych okolic i zdrowego położenia nad rzeką Ohio

45,000 mieszkańców. Znajdują się pomiędzy niemi Szwajcarowie i Niemcy, którzy nawięcej trudnią się rozkrzewieniem wiza, i to przedziwnie się udaie.

Z Kassel d. 2. Lutego.

Lody i wezbranie rzek poczyniły w naszych okolicach wiele szkody. Gdy w przeszłym tygodniu wygorowała tak dalece woda, że niższe ulice zupełnie zalane i komunikacya z przedmieściami przerwana została, udał się J. K. M. osobiście na miejsce i kazał pomiędzy mieszkańców, którzy nawięcej ucierpieli znaczne rozdać summy. Nieiaki Schmidt na przedmieściu, który przez swoją odwagę i zręczność kilkunastu osobom życie ocalił, ścigał na siebie uwagę Monarchy. Pytał się zaraz o jego nazwisko i posłał mu przez swojego adjutanta znaczny podarunek pieniędzy.

Z Kii d. 24. Stycznia.

W okolicach Niemegi jest 72 wsi zalanych, dzieci w kolebkach pływają po drogach, a rodzice rozpaczają. Strata, którą ponieśli w majątku może być wynagrodzoną. Starcy i dzieci na pół przeziębieni przybywają tu okryci kołdrami, i innymi rzeczami.

Z Nowegojorku d. 18. Listopada.

Kongres otworzył swoje posiedzenia d. 8 b. m. w Wasingtonie i wszystko zapowiada, że będą bardzo interesujące. Utrzymanie lub zniesienie embargu zajmuje dzisiaj wszystkie umysły i będzie celem obrad kongresu. Zraz na pierwszym posiedzeniu wniósł P. Chittenden, aby zniesione zostało, lecz wniosek jego znalazł mocny opór i do 14 dni odłożony został.

Wszystkie urzędowe papiery korespondencyi naszego rządu z Francją i Anglią przekazane kongresowi zostały. Rozpatrzwszy się w nich znajdzie nowe powody nriży przeciw Anglii, i wątpić nie można,

że stronnicy Angielsey nie potrafią swoich projektów przywieść do skutku.

W senacie wniesiono także o cofnięcie embargu; lecz podobny nastąpił wypadek jak w izbie kongresu.

Teraz odbywa się po prowincjach wybór prezydenta, i nie ma wątpliwości, że P. Maddison nim będzie.

Z Lipska d. 26. Stycznia.

Dotąd nie słychać jeszcze o powrocie naszego Monarchy do dziedzicznych swoich krajów. W Warszawie będzie zwołany sejm, i zdaie się być rzeczą pewną, że J. K. Mość nie opuści tej stolicy aż po ukończeniu seymu, który trwać ma 6 tygodni. Pomimo nieobecności Króla panuje w Dreźnie nawiększa czynność w sprawach rządowych.

Z Lauzany d. 13. Stycznia.

Wszystkie doniesienia, które odbieramy z różnych okolic Europy, a mianowicie z Włoch, departamentów południowych Francyi i Hiszpanii zgadzają się, że miesiąc Grudzień był najzimniejszy, a nade wszystko upadło bardzo wiele śniega. My doznałiśmy tego samego: upadło na pół łokcia śniegu i od 8 do 31 Grudnia codzienne bywały mrozy. Od 8 Stycznia padał przez kilka dni rześisty deszcz, któremu towarzyszył okropny wichur, i wszyskie śnieg po górach i w równinach stopił się. Po tak nagłej odwilży i stopieniu wielkiej mnogości śniega, obawiać się należy powodzi.

Landman Szwajcarski udzielił kantonem przez okólnik pod d. 21 Grudnia wyrok Wicekróla Włoskiego pod d. 20 Października, mocą którego obowiązani są poddani tego królestwa, wyjeżdżający za granicę, zgłaszać się do agentów dyplomatycznych królestwa Włoskiego mieszkających w obcych krajach, i okazać im pozwolenia podróżowania, &c.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 19. LUTEGO 1809.

Po wydrukowaniu gazety nadesłano nam jeszcze z Wiednia następujący artykuł:

Przy pierwszej C. K. leib gwardyi Ar-cier znajduje się, jak każtemu wiadomo oddział, do którego jedynie młodzież Galicyjskiej szlachty przyjmowana bywa. Młodzieńcy ci wstępują do tego oddziału z rangą chorążych, uczą się matematyki, biorą lekcye w umiejętnościach wojskowych, w rysunkach sytuacyi i fortyfikacyi, w historyi, jeografii i fizyce (w nayobszanieyszej osnowie) w stylu urzędowym, w języku Niemieckim i Francuskim, i w innych ćwiczeniach ciła; postępują podług gradusu swych umiejętności i dzielności w randze coraz to wyżej, i wstępują potem do regimentow, kiedy ich edukacya w umiejętnościach zakończona bywa.

Xzę Trautmannsdorf-Wsinberg, pierwszy N dworny Marszałek, będąc oraz pułkownikiem wszystkich gwardyy, odpowiadając naydobroczynnieyszej woli i myśli Nayaśnieyszego Pana, i powodując się zawsze zapalem i naywiększą czynnością do tej powszechnie użyteczney i piękney edukacyi ustawie, obrócił całą swoją uwagę na tę, ile że ta w wielu względach tej uwagi godna jest.

Xzę ten był sam osobiście przy publicznych popisach, które dnia 21, 22, 24 i 25go Listopada w przytomności do tego delegowanych Kommissarzy, to jest J. W. Jenerałow Feldmarszałkow Leitnantow Barona de Trocn, Barona de Unterberger i de Stranch, tudzież w przytomności Pana de Zeiler, aktualnego nadwornego Sądowego Konsyliarza, odprawiony się, i miał okazję do przekonania się, tak o doskonałości tej edukacyney ustawy, iako też i o pięknych progressach młodzieży w wszystkich umiejętnościach, które każdemu officerowi dobrze edukowanemu koniecznie potrzebne są. Cesarz Jegomość odebrał z naywyższym okontentowaniem relacyą, przez Xcia Trautmannsdorf w tej mierze Jemu uczynioną. Chciał iednak Nayaśnieyszy Pan, ażeby to Jego ukontentowanie, iako i szacunek, który ku tej edukacyney ustawie, i na progressa młodey szlachty Galicyjskiej w umiejętnościach, przez osobliwą dystrynkcyą z twierdzona był i rządził w tem celu nayścisławiey zalecie, aby temu oddziałowi gwardyi Portret Jego wydany i w sali popisu wystawiony był; jest to łaska, która tak od nauczycielow iako i uczniow z naywiększem zapalem przyjęta była. Rządził także Nayaśnieyszy Pan przy

tey okazyi pięci gardystow, którzy się w szafie popisu najlepiej popisali, w rangę Podporuczników wywyższyć.

Z Królewca d. 23. Stycznia.

Wojsko Pruskie składać się będzie na mocy politycznych stosunków i umów z 42,000 ludzi. Gwardye wynoszą 6000, polewe regimenta 30.000, a brygady artyleryi 6000 ludzi.

Od brzegow Menu d. 1. Lutego.

Xzę Dołgoruki przybył d. 25 Stycznia z Paryża do Stuttgardu i udał się zaraz w dalszą podróż na Wołoszczyznę.

Nakazane dawniey uzbroienie ludu w Wirtemberskim królestwie cofnione teraz zostało.

Men poczynił przez wylew okolicach Bamberg, Hanau i innych wielkie szkody.

Pisma publiczne mówią, że Jenerał Oudinot powołany został od J. C. K. Mci do Hiszpanii, gdzie dowodzić ma z 3 dywizy złączonym korpusem.

Xzę Pente - Corvo odprawie kazał w Hamburgu exekwiię za swoją matkę, która d. 8 w Pau umarła. Wszyscy obecni w Ham-

burgu Francuzi, officerowie i mieszkańcy miasta znaydowali się na tym obrzędzie.

Postrzeżenia meteorologiczne na gwiadopatrzni krakowskiej w miesiącu Lutym 1809.

Luty.	Stopnie Barometru.	Zewnatrz ku półn. stopnie Termo.	Wewną. ku połud. stopnie Termo.	Ku północy stopnie Hygro.
11	27. 1. 4	— 1. 4	— 1. 0	68
	1. 0	+ 3. 6	+ 1. 5	101
	26. 11. 8	+ 1. 6	+ 0. 8	85
12	26. 9. 8	— 0. 5	+ 0. 8	41
	9. 9	+ 6. 0	+ 2. 2	75
	10. 8	+ 6. 4	+ 3. 6	95
13	10. 8	+ 2. 2	+ 2. 2	46
	10. 9	+ 5. 5	+ 2. 9	63
	27. 11. 4	+ 0. 6	+ 3. 6	87
14	2. 1	+ 2. 4	+ 2. 9	58
	2. 6	+ 6. 6	+ 5. 0	65
	2. 6	+ 5. 4	+ 4. 3	62
15	3. 3	+ 3. 5	+ 3. 6	53
	4. 8	+ 9. 0	+ 7. 1	90
	5. 4	+ 7. 6	+ 6. 4	100
16	6. 5	— 0. 2	+ 4. 3	48
	6. 6	+ 5. 6	+ 7. 1	55
	6. 6	+ 8. 8	+ 7. 8	140
17	6. 1	— 1. 0	+ 5. 7	47
	5. 9	+ 7. 3	+ 7. 8	75
	5. 4	+ 8. 2	+ 8. 5	119

D O N I E S I E N I A.

C. K. Sady Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej Panom Pawłowi i Józefowi braciom Bielńskim niniejszym Edyktem wiadomo czynią: że mailla krydalna Woyciecha Sulimskiego, sprawę Zyda Jozefa Mendelsburga o sumę 580 ezer. zł. 8 zł. pol. 27 gr. przeciwko sobie rozpoczętą im zgłosiła, i tym końcem żalobę na dniu 18tym Listopada r. b. do Nr. 14830 przeciwko nim do tego Sądu podała, tudzież pomocy Sądowej dopraszała się. — Gdy zaś te Sady dla ich niewiadomego miejsca bawienia się, im tutejszego sądowego Adwokata P. Waniek za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym waiestiona sprawa podług przepisanej dla Galicyi Zachodniej sądowej ustawy prowadzona i ukończona będzie; oni przeto niniejszym Edyktem napominają się, ażeby w 90 dniach do excepcyi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddali, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrali, tego Sądowi wymienili, i to z prawa czynili, co do obrony swej sprawy za użyteczne osadzą, aby sprawy swej nie zaniedbali, gdyż wszelką szkodę stąd m. że wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie d. 23 Listopada 1808 roku.

Michał wski.

Domasławski

Belejowski.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubelsk. Galicyi i Zacho.
Klimaszewski.

C. K. Sady Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej Panom Pawłowi i Józefowi braciom Bielińskim ninieyszym Edyktem wiadomo czynią: że subtytuł obrońcy spraw masy kredalney Woyciecha Sulimirskiego Adwokat Kudlicki, stosownie do zgłoszonego sobie sporu przez Pana Jana Kantego Maszkowskiego, w sprawie z strony masy kredalney Stanisława Bielińskiego i tey obróńcy spraw Adwokata Fiedorowicza, o przyznanie własności wsi Stara Wola iey zabranie z kalkulacyą zaczęty, na dniu 18 Października roku bieżącego daley zgłoszanego tymże Panom Pawłowi, i Józefowi braciom Bielińskim sporu do tego Sądu żalobę podał, i pomocy sądowej dopraszał się. — Gdy zaś te Sady dla ich niewiadomego miejsca bawienia się, im tuteyszego sądowego Adwokata P. Jana Hakenszmida za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisane go dla Galicyi Zachodniej sądowego porządku prowadzona i okńczona będzie; oni przeto ninieyszym Edyktem napominają się, ażeby w 90 dniach do oświadczenia się, czyli takowy spor z strony P. Jana Kantego Maszkowskiego przez masę kredalną Stanisława Bielińskiego zaczęty, a masie kredalney Sulimirskiego do obrony zostawie, lub czyli tenże spor z zgłaszającą go masą kredalną wspólnie bronić zechcą, stawili się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddali, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrali, tego Sądowi wymienili, i to z prawa czynili, co do obrony swej sprawy za użyteczne osądzą, aby sprawy swej nie zaniedbali, gdyż wszelką szkodę stąd może wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 26 Października 1808.

Michałowski.

Dostenberg.

Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniej.

Złobicki, P. O. D. Sek.

C. K. Sady Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej Panu Franciszkowi Kunickiemu ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że P. Juliana z Trembińskich pierwszego zamęścia Trembińska, drugiego zaś Raciborska, przeciwko P. Woyciechowi Kunickiemu, i ninieyszemu cytowanemu Franciszkowi Kunickiemu, tudzież Janowi, i Antoninie z Kunickich małżonkom Męcińskim o zapłacenie summy 339 czer. zł. w złocie c. s. c. na dniu 14 Października r. b. do sądu tego żalobę podała, i pomocy Sądowej dopraszała się. — Gdy zaś te Sady dla iego niewiadomego miejsca bawienia się, iemu tuteyszego Sądowego Adwokata P. Tomasza Dederkę za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisney dla Galicyi Zachodniej Sądowej ustawy prowadzona i ukończona będzie; on przeto ninieyszym Edyktem napomina się ażeby na dzień 27 Lutego 1809 roku do excepcyi się stawil, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddał, lub innego Adwokata sobie za patrona obrał, tego sądowi wymienil, i to z prawa czynil, co do obrony swej sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swej niezaniebtał, gdyż wszelką szkodę ztąd może wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 26 Października 1808 roku.

Michałowski.

Domasławski.

J. G. Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniej.

Klimaszewski.

C. K. Sady Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej, Pani Róży Grochowskiej ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że P. Józef Domin Borkowsski przeciwko ni v, tudzież Rosalii z Frankowskich Ossolińskich, Xiedzu Wincentemu Ossolińskiemu, Tosi Wężykowi, Klarze Ossolińskiej, i Anieli Steynowej o zapłacenie summy 4000 zł. pol. i 4000 zł. pol. do Sądu tego żalobę podał, i pomocy sądowej dopraszał się. — Gdy zaś te Sady dla iey za granicą bawienia się, iey tuteyszego sądowego Adwokata Pana Izdebskiego za obrońcę z iey szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisane go dla Galicyi Zachodniej sądowej ustawy prowadzona i ukończona będzie, ona przeto ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby na dzień 28 Lutego roku 1809 w tuteyszym są-

dzie do excepcyi się stawia, i ustanowionemu dla siebie obroncy dokumenta i dowody swej sprawy oddała, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrata tego sądowi wymieniła, i to z prawa czyniąc co do obrony swej sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swej niezaniedbała, gdyż wszelką szkodę ztąd może wyniknąć mogącą samaby sobie przypisać była winna. Dan w Lublinie d. 24 Listopada 1808 roku.

K. Michałowski.

Domasławski.

Rath.

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.*

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej wzywają tym Edyktem nieznanym sukcesorów ś. p. Józefa Zborowskiego, a w szczególności dzieci siostry jego Baronowej Traulo, które w Szląsku Pruskim zostawać mają, z tym dodatkiem: ażeby się w terminie prawem przepisany do dziedzictwa po przereczonym Zborowskim pozostałego u C. K. Sądów tutejszych zgłosili i prawo swoje udowodnili, bo inaczej dziedzictwo to jako przepadłe Fiskusowi Królewskiemu oddane będzie, wolne zostawiając prawo dziedzictwom dopóki się preskrypcyi nie upływie.

Wzywa się oraz tym Edyktem Pani Barbara Dembińska: ażeby deklaracją swoją względem obciążenia dziedzictwa po oycu Wicie Modęście Dembińskim w przeciągu roku jednego i niedzieli sześciu do C. K. Sądów tutejszych podała; i orazawiadomiona zostanie: że poręcza dziedzictwa tego na nią przypadającego dopoty u sądu przechowaną zostanie, aż ona za zmarłą będzie mogła być ogłoszona. W Krakowie d. 20 Sierpnia 1808.

Józef de Nikorowicz.

Pohlberg.

Scherauz.

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak. Galicyi Zachod.
Morak.*

Z strony C. K. Sądów Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniej nieprzytomnemu, i co do miejsca pomieszkania niewiadomemu Maciejowi Tydekowi niniejszym Edyktem oznajmujemy się: iż C. K. Fiskus imieniem kościoła i ubogich w Chybiach do sądu tutejszego przeciw niemu i drugim sukcesorom niegdyś Xiędza Macieja Zabęckiego proboszcza Chybińskiego, względem uznania nieważności testamentu pod dniem 3cim Czerwca 1797 roku uczynionego, żalobę podał, i o pomoc sądową do sprawiedliwości stosowną dopraszał się. — Gdy zaś Sady niniejsze dla niewiadomego jego miejsca pomieszkania, albo może niebytności w C. K. krajach dziedzicznych, iemu Maciejowi Tydekowi tutejszego Adwokata Litwińskiego za jego niebezpieczeństwo i koszty jako kuratora ustanowiły, z którym też zaczęła sprawa stosownie do zbioru sądowego dla C. K. krajów dziedzicznych przepisanego prowadzona i ukończona będzie; przeto jego tym końcem napomina się, żeby jeszcze w czasie przyzwoitym, to jest w przeciągu dni 90 sam stawiał się, albo dodanemu kuratorowi swoje jeżeli jakie ma prawne dowody wezwaniem przesyłał, lub też innego jakiego zastępcę ustanowił, takiego tutejszemu sądowi wymienić, i podług porządku przepisanego takowych prawnych środków użył, kórch do swojej obrony najskuteczniejszemi być sędzi, albowiem w razie przeciwnym skutki z opóźnienia swego wynikające, sobie samemu przypisać będzie musiał. Tak bowiem ustawy dla C. K. krajów przepisane opiewają.

Józef de Nikorowicz.

Kannamiller.

Mąkowski.

*Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachod.
W Krakowie dnia 14 Grudnia 1808 roku.
Martinides.*

(Przy dzisiejszym gazecie umydlu się zgi Dodatek.)